

Wirtualny rynek wtórny

Zjawisko wyprzedawania "z drugiej ręki" mieszkań, które jeszcze nie istnieją, opisuje łódzka Gazeta Wyborcza. Na rynku wtórnym pojawiły się oferty, które zostaną zrealizowane dopiero za kilka czy kilkanaście miesięcy! Najwięcej z nich to lofty "U Scheiblera". Apartamenty, które będą gotowe jesienią 2008 roku już teraz "z drugiej ręki" sprzedają ludzie samodzielnie lub z pomocą biur obrotu nieruchomościami - czytamy w GW. Kolejne niewybudowane jeszcze mieszkanie na rynku wtórnym "Gazeta" znalazła przy ul. Prądyńskiego. 120 metrowe mieszkanie na osiedlu Baśniowa, które zostanie oddane do użytku we wrześniu 2007 roku kosztuje 450 tys. zł. Najprędzej, bo już 15 stycznia ma być gotowe mieszkanie na osiedlu Stoki. Za 74 mkw. powierzchni trzeba zapłacić 245 tys. zł.

Przyczyną takiego zjawiska jest przede wszystkim mała liczba mieszkań na rynku wtórnym. Klienci narzekają, że czasami łatwiej jest im zdobyć kredyt, niż znaleźć odpowiednie mieszkanie. Zdarza się jednak i tak, że osoby, które już podpisały przedwstępną umowę sprzedaży mają problemy finansowe i starają się pozbyć problemu przy okazji próbując na tym zarobić. Są też takie, które kupiły lokal jako inwestycję, ale najwidoczniej albo nie mogą się doczekać, aż będzie gotowy, albo boją się, że ceny przestaną rosnąć - pisze dziennik.